

J. Adamarczuk

Objawienie Pańskie, Jezus przychodzi do każdego człowieka

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/2, 324-325

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Bożego. Kiedy z Maryją przeżywamy w świątyni dzisiejszy dzień, to życzymy sobie przede wszystkim tego, abyśmy jak Ona umieli zawierzyć swoje życie Panu Bogu i wiernie realizować swoje życiowe powołanie. Z pasterzami składającymi hołd Dziecięciu, życzymy sobie gorliwości w dzieleniu się radością ze spotkania z Jezusem. Pamiętając o naszym mamach, składajmy im życzenia. I wszystkim matkom, aby za wzorem Maryi, Świętej Bożej Rodzicielki podejmowały trud macierzyństwa i wychowania.

ks. Jan Adamarczuk

OBJAWIENIE PAŃSKIE – 6 I 2007 (C)

Jezus przychodzi do każdego człowieka

Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do najstarszych świąt obchodzonych przez chrześcijan. W pierwszych trzech stuleciach przeżywano święto Epifanii razem ze świętem Bożego Narodzenia. Kiedy chrześcijanie mogli bez przeszkód wyznawać swoją wiarę, te święta oddzielono od siebie, aby pełniej podkreślić tę prawdę, jaką niesie uroczystość Objawienia Pańskiego: Jezus przyszedł do każdego człowieka.

Dzisiejsza ewangelia ukazuje Mędrców ze Wschodu przybywających do nowo narodzonego Króla żydowskiego. Przybyli oddać pokłon, idąc za gwiazdą. Ewangelia mówi nam, że złożyli trzy dary: złoto, kadzidło i mirrę. Tradycja nazywa ich imionami: Kacper, Melchior i Baltazar. Przybyli z Arabii, Etiopii i Chaldei. Ale nie najważniejsza jest liczba Mędrców, ani nawet złożone, choć bardzo cenne dary. Najważniejszym przesłaniem uroczystości Objawienia Pańskiego jest prawda, że zapowiadany przez wieki Mesjasz przyszedł na świat jako członek narodu wybranego, ale przyszedł jednak do wszystkich ludzi, niezależnie od narodowości, rasy, pochodzenia... Przybyli do Betlejem w Judei Mędrcy, rozpoznali w Jezusie Króla żydowskiego, ale też Króla wszystkich narodów.

Jakie przesłanie dla współczesnego człowieka niesie przeżywana uroczystość Objawienia Pańskiego? Jezus przyszedł na ziemię także do mnie. Sam Bóg stał się przez ten fakt także moim bratem. Ta prawda nobilituje każdego człowieka. Jest to jednocześnie zobowiązanie do odnalezienia Jezusa. Mędrcy ze Wschodu przybyli wiele kilometrów do Betlejem. Włożyli ogromny wysiłek, bardzo się w to poszukiwanie króla żydowskiego zaangażowali. Ja również muszę Go odnajdywać każdego dnia: w Kościele, w sakramentach, w drugim człowieku... Przyjście na ziemię Jezusa i Jego obecność w moim życiu wymaga ode mnie każdego dnia dużego wysiłku i zaangażowania. Wyrazem osobistego spotkania z Jezusem jest moje życie oraz zaangażowanie w przekazywanie Dobrej No-

winy innym ludziom. Nie mogę pozostać obojętny na to, czy mój brat i siostra spotkali Jezusa. Ja, współczesny uczeń Chrystusa, mam ukazywać Mesjasza, być Jego „epifanią”.

ks. Jan Adamarczuk

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO – 7 I 2007 (C)

Mój chrzest

Liturgiczne święto Chrztu Pańskiego naturalnie kieruje naszą uwagę na sakrament chrztu. Warto przy tej okazji zastanowić się nad swoim chrztem, nad tym, co on oznacza dla mojego życia.

Nad każdym z nas wypowiedziano te słowa: Katarzyno, Jacku, Adamie, [...] ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Co stało się w tym momencie? Co stało się ze mną w tym momencie? Warto w sposób dojrzały, świadomy przeżyć swój chrzest na nowo. Kościół w ciągu roku liturgicznego daje nam ku temu okazje właśnie poprzez to święto, a także szczególnie podczas Wigilii Paschalnej oraz gdy publicznie sprawowana jest liturgia sakramentu chrztu świętego.

„Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów” (KKK 1213). Obserwując jednak wiele razy rodziców przynoszących dzieci do chrztu, rozmawiając z chrzestnymi w kancelarii, mam wrażenie, że wielu z nich ma bardzo niską świadomość znaczenia chrztu dla życia chrześcijańskiego. Raczej przeżywają to wydarzenie tylko na poziomie uroczystości rodzinnej czy pewnego obowiązku wobec dziecka, któremu chrzest „może się przydać”, by w przyszłości „nie miało kłopotów z księdzem”. Coraz niższa świadomość wartości chrztu sprawia, że w naszym, ponoć bardzo katolickim kraju, coraz częściej rodzice „zapominają” o ochrzczeniu dziecka. Ale zapominają tym samym o słowach Jezusa: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego” (J 3,5).

Co daje nam chrzest? Przede wszystkim, a każdy wie to od dziecka z katechezy: „Chrzest odpuszcza wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech” (KKK 1263). Chrzcic – po grecku *baptizein* – oznacza „zanurzyć, pogrążyć”. W chrzcie jesteśmy symbolicznie zanurzeni, pogrzebani w śmierci Chrystusa, z której razem z Nim powstajemy przez zmartwychwstanie. Dlatego ochrzczony nazywany jest za św. Pawłem (2 Kor 5,17; Ga 6,15) „nowym stworzeniem” – taki człowiek rodzi się na nowo w Chrystusie, staje się dzieckiem Bożym, przybranym synem Bożym (por. Ga 4,5-7) poprzez wylanie Ducha Świętego (zob. Tt 3,4-7). Tym samym słowa z dzisiejszej